VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 126)**

z dnia 21 kwietnia 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 126)

21 kwietnia 2017 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Izabeli Kloc (PiS)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

I. projekt opinii Podkomisji nadzwyczajnej do spraw polityki energetycznej Unii Europejskiej o zintegrowanych planach krajowych w zakresie energii i klimatu – nowy instrument unijnej polityki klimatyczno-energetycznej (COM(2016) 759, 860),

II. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wewnętrznego rynku energii elektrycznej (COM(2016) 861 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

III. komisyjny projekt uchwały Sejmu RP – w trybie art. 148cc ust. 1 regulaminu Sejmu – zawierającego uzasadnioną opinię w sprawie niezgodności z zasadą pomocniczości wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wewnętrznego rynku energii elektrycznej (COM(2016) 861 wersja ostateczna),

IV. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych (wersja przekształcona) (COM(2016) 767 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

V. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wspólnych zasad rynku wewnętrznego energii elektrycznej (COM(2016) 864 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

VI. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie gotowości na wypadek zagrożeń w sektorze energii elektrycznej i uchylające dyrektywę 2005/89/WE (COM(2016) 862 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP.

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Kurtyka** podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii wraz ze współpracownikami, **Jacek Kraska** główny specjalista w Urzędzie Ochrony Konkurencji i Konsumentów, **Wanda Tkaczyk** zastępca dyrektora departamentu w Głównym Urzędzie Statystycznym, **Janusz Korwin-Mikke** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Kaja Krawczyk** – naczelnik wydziału w BSM, **Agata Jackiewicz** i **Joanna**

Heger – z sekretariatu Komisji w BSM; **Bartosz Pawłowski** i **Tomasz Jaroszyński** – eksperci ds. legislacji z BAS, **Wojciech Miller** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam kworum. Witam wszystkich posłów członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, ministrów i towarzyszące im osoby, pana ministra Kurtykę. Zanim przejdziemy do porządku dziennego, chciałabym zaproponować zmianę kolejności rozpatrzenia punktów, tak aby punkty dotyczące dokumentu o sygnaturze COM(2016) 861 były rozpatrywane jeden po drugim. W związku z powyższym najpierw zajmiemy się projektem opinii podkomisji, a w następnym punkcie zajmiemy się dokumentem COM(2016) 861 oraz podejmiemy decyzję odnośnie do inicjatywy uchwałodawczej. Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Wobec tego stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny z zaproponowaną przeze mnie zmiana kolejności rozpatrywania punktów.

Przechodzimy do pkt I, czyli rozpatrzenia projektu opinii Podkomisji nadzwyczajnej do spraw polityki energetycznej Unii Europejskiej o zintegrowanych planach krajowych w zakresie energii i klimatu – nowy instrument unijnej polityki klimatyczno-energetycznej (COM(2016) 759, 860). Podkomisja na posiedzeniu w dniu 5 kwietnia bardzo obszernie omówiła ten temat i przyjęła projekt opinii. Projekt otrzymali państwo posłowie drogą mejlową w dniu 11 kwietnia. Czy ktoś z posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę. Dziękuję. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia opinii? Nie widzę. **Stwierdzam, że Komisja przyjęła opinię.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu) Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wewnętrznego rynku energii elektrycznej (COM(2016) 861 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Komisja omówiła już dość obszernie ten dokument w dniu 5 kwietnia. Nie dysponowaliśmy wówczas stanowiskiem rządu. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Kurtykę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Energii. Bardzo proszę teraz o przedstawienie stanowiska rządu, ale już bez szczegółowego omawiania. Bardzo skrótowo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii Michał Kurtyka:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca, szanowni państwo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Proszę państwa o spokój i ciszę, i pozwolenie panu ministrowi na zabranie głosu w spokoju.

Podsekretarz stanu w ME Michał Kurtyka:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca, szanowni państwo, to są dokumenty z pakietu zimowego. Mieliśmy już okazję na ich temat rozmawiać. Przepraszam, wtedy nie dysponowaliśmy stanowiskami rządu z tego powodu, że ten pakiet musieliśmy w kompleksowy sposób cały przerobić. Teraz to się stało, więc spotykamy się już właściwie nad dokładnie taką samą treścią z punktu widzenia mojego wystąpienia, natomiast uzupełnioną formalnym stanowiskiem rządu, przyjętym przez Komitet do Spraw Europejskich.

Przypomnę, że mamy do czynienia z pakietem ośmiu aktów, z których rozporządzenie będące przedmiotem pierwszego punktu, to jest rozporządzenie przewidujące zasady funkcjonowania wewnętrznego rynku energii elektrycznej. Ono jest bardzo daleko idące. To jest jeden z fundamentalnych aktów prawnych, który redefiniuje sposób funkcjonowania wewnętrznego rynku energii elektrycznej w zamiarze Komisji Europejskiej. Jego główne komponenty to zasady dotyczące funkcjonowania regionalnych centrów operacyjnych, kwestie związane z ustabilizowaniem pewnych reguł dla rynków mocy, w tym bardzo dla nas istotny, wręcz żywotny punkt, co do którego nie zgadzamy się, to jest ograniczenie emisyjności bloków, które mogłyby wchodzić w skład mechanizmu rynku mocy do 550 gramów CO_2 na 1 kWh. Mamy tutaj również szereg różnych przepisów, które w różny sposób przekazują kompetencje na poziomy czy to regionalny, czy Komisji Europejskiej w sprawie na przykład konfiguracji obszarów cenowych. Tak że to są przepisy, które, jak mówię, mocno redefiniują kształt relacji pomiędzy Komisją a państwem członkowskim w zakresie energii, przenoszą szereg tych kompetencji na poziom Komisji

Europejskiej, ewentualnie na poziom regionalny. Z tego powodu jest to rozporządzenie, które z naszej perspektywy budzi bardzo dużo wątpliwości.

Jeżeli pani przewodnicząca sobie życzy, mogę wrócić do tej dyskusji, którą już odbyliśmy, przedstawiając punkt po punkcie.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Myślę, że rozmawialiśmy już na podkomisji i na Komisji na ten temat, więc wszyscy są zorientowani, o co chodzi.

Podsekretarz stanu w ME Michał Kurtyka:

To tyle z mojej strony w takim razie.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja jestem sprawozdawcą do tego dokumentu. Też się już odniosłam do niego w dniu 5 kwietnia. Chcę tylko podsumować, że podtrzymuję moją opinie. Projekt rozporządzenia bardzo mocno ingeruje w krajowe mechanizmy wsparcia, uderza w możliwość powstawania w Polsce nowych źródeł energii w oparciu o paliwa krajowe, dlatego wnosiłam o uznanie tego projektu za niezgodny z zasadą pomocniczości. Teraz otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, minutę. Skoro jest tyle zgłoszeń, to daję minutę. Bardzo proszę, pan poseł Trzaskowski.

Poseł Rafał Trzaskowski (PO):

Pani poseł, to jest zbyt poważna sprawa.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Mieliśmy już debatę na ten temat.

Poseł Rafał Trzaskowski (PO):

Ale dzisiaj chcemy rozmawiać na temat subsydiarności. Wiem, że wam się spieszy, żeby nie rozmawiać o tym, ale to jest klasyczny problem.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Panie przewodniczący, proszę tego nie insynuować, bo odbyliśmy już trzy dyskusje na ten temat.

Poseł Rafał Trzaskowski (PO):

Ale, pani przewodnicząca, dzisiaj mamy rozmawiać o wniosku o subsydiarność, więc jeżeli teraz da mi pani minutę, to rozumiem, że jak będziemy rozmawiali o wniosku o subsydiarność, będziemy mieli dużo czasu.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Następny punkt tego dotyczy.

Poseł Rafał Trzaskowski (PO):

Tak, okej. Dobrze.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Czyli teraz chce pan mówić o subsydiarności czy w następnym punkcie, który właśnie będzie dotyczył opinii?

Poseł Rafał Trzaskowski (PO):

Dobrze, będziemy wtedy rozmawiali o subsydiarności.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dobrze, proszę teraz.

Poseł Rafał Trzaskowski (PO):

Powiem dwa zdania, może nawet nie dwa, a potem będziemy rozmawiali o subsydiarności. Problem polega na tym, że to jest klasyczny przykład tego, w jaki sposób prowadzicie politykę europejską, a mianowicie próbujecie się chwytać broni ostatecznej czy nuklearnej albo, tak jak było w ETS, próbujecie kwestionować zasady polityki klimatycznej i udajecie, że Polska nie będzie w tym uczestniczyła, albo próbujecie kwestionować podstawę prawną, zamiast zabierać się na najwcześniejszym możliwym etapie za negocjowanie konkretnych rozwiązań. Pytanie oczywiście jest takie – i to jest pytanie do rządu

– dlaczego nikt nie przypilnował na tym podstawowym etapie przygotowywania projektu wpisania kryterium wejścia na rynek mocy 550? Dlaczego to nie zostało zrobione? Pytanie jest, jaką budujecie koalicję w tej kwestii? To jest podstawowa kwestia. Albo macie relacje w Brukseli, albo ich nie macie.

Teraz pytanie podstawowe jest takie, i to mnie interesuje, bo zaczyna się debata na ten temat. Rozmawialiście z panią komisarz na ten temat? Były kontakty? Problem polega na tym, jak będzie budowana koalicja, bo to mnie interesuje. Czy tak samo jak w ETS, kiedy musieliśmy po was sprzątać w PE i tylko dzięki premierowi Buzkowi udało się pewne sensowne rozwiązania ratujące nasze rafinerie, cementownie etc. wprowadzić. Pytanie, jak wygląda sytuacja w Radzie UE. Czy mamy sojuszników, żeby to kryterium dopuszczenia mocy zwalczyć, czy nie? Macie koalicję czy ją budujecie? Jakie państwa nas popierają? Bo to też jest niesłychanie istotne w kwestii subsydiarności. Drugie pytanie – jak wyglądają wasze rozmowy i budowanie koalicji w PE? Bo wszyscy wiemy, że Polska sama nie będzie w stanie tego bardzo groźnego kryterium dopuszczenia do rynku mocy zablokować.

Mam dwa pytania do tego kryterium, bo o subsydiarności jeszcze będziemy rozmawiali. Jakie kryterium byłoby dobre dla Polski? To znaczy, od jakiego pułapu te kryteria byłyby możliwe do zaakceptowania? Na ile realistyczna jest walka z 550? I na końcu interesuje mnie również kwestia podejścia do konsumentów. To znaczy, czy mamy gwarancję, że ten projekt będzie się przekładał na niskie ceny energii dla konsumentów?

Ostatni komentarz, bo o subsydiarności będziemy rozmawiali później, jest taki, że w podejściu rządu jest pewien problem ze spójnością, dlatego że wszyscy razem tutaj walczymy o to, żeby była unia energetyczna, walczymy i razem się staramy o to, żeby Komisja Europejska była bardziej pryncypialna w stosowaniu prawa konkurencji. Wszystkim nam się nie podoba kwestia Nord Streamu. Żądamy tutaj od UE absolutnej solidarności, natomiast w kwestiach dotyczących rynku energetycznego właściwie kwestionujemy wszystkie pomysły, które zmierzają do tego, żeby w UE postępowała integracja w tej dziedzinie.

Co do 550 zgadzamy się wszyscy, natomiast co do innych rozwiązań, jest pytanie, czy jest sensowne kwestionowanie absolutnie wszystkich z nich. Dla mnie jednak najważniejsza jest gra w Radzie i w PE. Czy tutaj rząd buduje koalicje i co do 550, i co do tych kwestii, które są kwestionowane w samym projekcie, dotyczących na przykład przekazywania kompetencji na poziom unijny bądź regionalny. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Potem się odniosę do wypowiedzi pana przewodniczącego. Bardzo proszę, pan poseł Tarczyński.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Ja tylko jednym zdaniem chciałbym się odnieść do tego, co pan poseł Trzaskowski powiedział. W 2008 r. za waszych czasów ceny wzrosły o jedną trzecią, w 2014 o 15%. Dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Gadowski.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, panie ministrze, zaczynamy negować wszystko, o czym dyskutujemy, przyjmując konkretne stanowiska. Ale właściwie do końca nie wiemy, na czym ta polityka energetyczna Polski do roku 2030 ma polegać. Po pierwsze, panie ministrze, brak dokumentu, który by jednoznacznie wskazał, co rząd RP chce zrobić. Jaki miks energetyczny chcemy zastosować? Otóż, dziwne jest to, że cały czas rzeczywiście dyskutujemy o tym 550, kiedy pojawił się problem tutaj w Sejmie. Państwo mało robią, żeby cokolwiek w tym temacie zmienić, poza jednym – poza likwidacją kopalń.

Poseł Grzegorz Janik (PiS):

Tego nie idzie słuchać.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Mówicie, że energetyka w Polsce ma być oparta na węglu. To za każdym razem stający tu i dyskutujący posłowie z Prawa i Sprawiedliwości cały czas powtarzają. I co się dzieje? Likwidujecie te kopalnie. 8 mld zł środków z budżetu państwa przeznaczone jest na likwidację kopalń i miejsc pracy. UE proponuje inną politykę. Nawet nie tyle proponuje, bo kraje UE zaczęły ją normalnie wdrażać, czyli stosować, odchodzić od tej scentralizowanej, opartej na blokach energetycznych, konwencjonalnych źródłach, starając się wprowadzać nowe źródła energii odnawialnej, idąc prokonsumencko, chroniąc ostatniego odbiorcę czyli mieszkańca, a my mówimy: Nie. To nam nie pasuje. Nie mamy innego wyjścia do roku 2030. Bo taka jest prawda. Możemy tu oczywiście dyskutować i zaklinać rzeczywistość. Dzisiaj rzeczywiście bezpieczeństwo energetyczne w głównej mierze jest i do roku 2030 będzie budowane na węglu. Ale trzeba rozpocząć jakąkolwiek dyskusję i realizować pewne działania, przystąpić do nich. Ten rząd po siedemnastu miesiącach funkcjonowania, po dwóch latach rządzenia PiS w latach 2005 – 2007, przez osiem lat przygotowywania się do rządów, do określenia wszystkich parametrów związanych z energetyką, ze złożami, bo o tym słyszymy od początku, że państwo chcą zdefiniowania tego złoża, przez dziesięć lat nie potrafiliście stworzyć polityki energetycznej Polski od podstaw. To, co cały czas mówiliście przez ostatnie dwa lata, wyraźnie akcentowali podczas wyborów, że jest źle, że nie będziecie likwidować kopalń, to dzisiaj, proszę państwa, nic w tym temacie nie robicie.

Panie ministrze, chciałbym od pana usłyszeć, jaki miks energetyczny przygotował rząd PiS w konkretnej sprawie? Jaka jest polityka energetyczna Polski do roku 2030 i jakie działania, w jakim kalendarzu czasowym przez te jeszcze dwa i pół roku, które wam pozostało do końca kadencji, państwo będą realizować, żeby wpisać się w te założenia i programy. Jeszcze jedno, pani przewodnicząca, niech pani pozwoli. Chciałbym usłyszeć od pana ministra. Co państwo zrobili w kwestii 550. Jaki to wielki sukces podczas szczytu klimatycznego w Paryżu odniósł rząd polski, kiedy to pani premier z ministrem Szyszko organizowali konferencję prasową i mówili, jakie to wspaniałe decyzje zapadły, co wywalczył minister Szyszko ze swoim zespołem w kontekście pakietu klimatycznego ograniczenia CO_2. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Kto jeszcze chce zabrać głos? Proszę, pan poseł Czerwiński, potem pan poseł Mosiński, potem pan poseł Nowak i pan poseł Głębocki. Na tym zamykam dyskusję. I pan poseł Janik, i na tym zamknę dyskusję. Oczywiście sama też się ustosunkuję.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Chcę się zwrócić do pana ministra, ponieważ jeśli zajmujemy się pakietem klimatycznym i ważnymi negocjacjami, to musimy wiedzieć, że te negocjacje są bardzo trudne. Jeśli mamy wyposażyć w narzędzia, które byłyby skuteczne, to musimy być przekonani, że wszystkie narzędzia możliwe do działania są wykorzystane. A mam takie obawy, że nie. Bo oficjalne stanowisko resortu energii przekazane na przykład wczoraj na zespole ds. energetyki jest takie, że nie będziemy rozmawiali w tej chwili o polityce energetycznej państwa, ponieważ w pierwszej kolejności załatwimy pakiet klimatyczny. Takie jest stanowisko rządu. Uważam, że to jest podejście zupełnie od odwrotnej strony do rozwiązania problemu. Bo zakładając, że nie ma polityki energetycznej – bo nie ma – przyjętej przez ten rząd, to traktujemy, że istniejąca, przyjęta przez poprzedników polityka energetyczna, jest aktualna, bo jest oficjalnym dokumentem rządu. W tej polityce załącznikiem integralnym jest bilans energetyczny państwa. W tym bilansie jest wyszczególniona ilość energii uzyskiwana do 2050 r. z poszczególnych źródeł pierwotnych. Teraz, jeśli mamy negocjować warunki klimatyczne, te słynne 550, to powinniśmy wiedzieć, jaki poziom emisji zadowala polski rząd. Panie ministrze, czy mógłby nam pan powiedzieć, czy to jest 650, czy to jest 750? Czy rząd jest przygotowany do negocjacji?

Druga rzecz, jeśli mamy wynegocjować trudne warunki klimatyczne, to czy przyjedziemy potem i powiemy: odnieśliśmy szlachetne zwycięstwo, ponieważ stosunek głosów był jeden do dwadzieścia siedem. Czy jest przygotowany, o co pytał przewodniczący Trzaskowski, klimat wsparcia naszego indywidualnego bilansu energetycznego, czy jedziecie

po to, żeby powiedzieć: Walczyliśmy, trudno, podpalimy lont pod bombą, która rozwali międzynarodowe umowy klimatyczne. To pytanie…

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Bardzo proszę o spokój. Bardzo proszę o bardzo krótkie i konkluzyjne wypowiedzi. Rozmawialiśmy już na ten temat, panie pośle. Powtarza pan po raz kolejny to samo.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Pani przewodnicząca, zadaję pytanie panu ministrowi. To, że niektórzy klakierzy tu burczą, bo nie rozumieją, o czym się mówi, to przyjmuję jako coś normalnego, ale wiem, że pan minister wie, o czym mówimy. W interesie negocjacji chciałbym, żeby pan minister odpowiedział na te pytania.

Ostatnia rzecz, o której chcę krótko powiedzieć, to rynek mocy. Bo wszyscy mówimy, że rynek mocy to jest jakiś wytrych na wszystko, czego nie umiemy rozwiązać. Przecież rynek mocy to jest obciążenie obywateli dodatkowym kosztem, z którego chcemy zbilansować odtworzenie nowych mocy wytwórczych. Przecież opłaty za emisję tak samo są obciążeniem. Czy jest policzone w rządzie i zbilansowane utrzymanie dobrze funkcjonujących elektrowni węglowych w stosunku do tego, co byłoby budowane? Czy opłacałoby się rzeczywiście dociążać dodatkowym podatkiem modernizacyjnym i inwestycyjnym węglowym, czy opłacałoby się płacić po ustalonych cenach za emisję CO_2?

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Mosiński.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, mam wrażenie, że opozycja nie czytała tego dokumentu i żyje w swoim Matrixie i w swoich tezach, do czego ma oczywiście prawo jako opozycja. Ja bym się tym nie przejmował aż tak bardzo, bo w wystąpieniach politycznych trudno o jakąkolwiek zawartość merytoryczną. Mój głos jest za opinia rządu, jeżeli chodzi o ten dokument, i prosiłbym, żebyśmy przeszli do głosowania nad nim. Natomiast przypomnę moim kolegom z Platformy Obywatelskiej, tak zatroskanym o los kopalni i górników, że kiedy protestowaliśmy w obronie miejsc pracy, wy strzelaliście do nas z broni gładkolufowej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, kolejny poseł, pan poseł Nowak. Bardzo proszę o spokój.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, to jest za poważny temat, żeby go traktować tak skrótowo, żeby w ciągu jednego posiedzenia Komisji rozpatrzyć tyle COM-ów poświęconych rynkowi energii, całemu pakietowi zimowemu. Każdy COM wymaga bardzo szczegółowej analitycznej rozmowy. Niestety, mam wrażenie, że idziemy na skróty. A dlaczego idziemy na skróty? Dlatego, że to, o co pytał poseł Trzaskowski, mamy wrażenie, że w UE rząd już się poddał. Rząd już uważa, że pakiet zimowy przejdzie w tym kształcie, w jakim został zaproponowany z tym słynnym 550. Nie buduje jakiejś większości, mniejszości, nieważne. Ale co gorsze, rząd polski poddał się również na rynku wewnętrznym, bowiem oficjalnie mówi, że węgiel, węgiel, jesteśmy przeciwko dekarbonizacji, ale co robi, żeby wyposażyć swojego ministra w procesie negocjacyjnym w prawo polskie, które da mu siłę sprawczą. To, o czym mówił poseł Czerwiński, są tylko dokumenty z 2009 r., nasze dokumenty, ale zmieniła się radykalnie sytuacja w ciągu tych ośmiu lat. Przez półtora roku nie doczekaliśmy się żadnego dokumentu, z którym minister naszego rządu mógłby pojechać i na terenie UE powiedzieć: Prawo polskie jest takie. Walczymy o węgiel w takim a takim kształcie. Proszę o traktowanie poważnie głosu polskiego. Podczas negocjacji poproszą pana ministra o przedłożenie dokumenty rządu polskiego dotyczące polityki energetycznej. Jakie są te dokumenty? Jeśli minister nie będzie miał tego dokumentu, to nie ma broni, nie ma siły sprawczej. I jeszcze jedno: czekamy – to wynika z różnych wypowiedzi ministrów – czekamy właśnie na pakiet zimowy, żeby w wyniku pakietu zimowego zrobić swój miks energetyczny. Czyli to jest dowód na jedno: już się poddaliśmy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Głębocki.

Poseł Konrad Głębocki (PiS):

Szanowna pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, po raz kolejny, również przy okazji tego dokumentu, słuszny skądinąd cel jest tak realizowany w dokumencie unijnym, że staje się niekorzystny dla części państw członkowskich, czy wręcz bardzo groźny. Słuszny cel połączeń międzysystemowych ma być realizowany w taki sposób, żeby nie oglądać się na specyfikę państw członkowskich czy wręcz narzucać różne rozwiązania, także jeśli chodzi o miksy, kwestie importu bez oglądania się na źródła własne. Ktoś ma na tym wszystkim bardzo dużo zarobić i tak słuchając głosów opozycji, mam wrażenie, jakbyście stali akurat po tej drugiej stronie i jakbyście kompletnie nie brali pod uwagę tego, że to jest kwestia po pierwsze własnego źródła, jakim jest węgiel, niezależności, a po drugie kwestii społecznych, związanych z kopalniami.

Pan poseł Trzaskowski mówi: walczymy o unię energetyczną. Tak, panie pośle, ale chyba nie o taką unię energetyczną? Zarzuca pan, że rząd kwestionuje wiele rozwiązań. Tak, bo są bardzo szkodliwe.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Panie pośle, naprawdę do tej pory udawało się na tej Komisji zachowywać pewien poziom dyskursu politycznego, dlatego bardzo proszę. Jest merytoryczna dyskusja. Ja taką dyskusję merytoryczną zawsze dopuszczam i będę dopuszczać, natomiast nie pozwolę na arogancję.

Poseł Konrad Głębocki (PiS):

Ostatnie zdanie. Przebił chyba wszystkich głos pana posła z Platformy Obywatelskiej, że przez dziesięć lat Prawo i Sprawiedliwość czegoś nie przygotowało. Panie pośle, to jest klasyczny mechanizm psychologiczny wyparcia. Wy wszystko wyparliście. Zapomnieliście o waszych fatalnych rządach przez osiem lat. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo przepraszam, nie dopuszczam w tej chwili już żadnych kolejnych zgłoszeń. Zamknęłam listę.

Poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Nie była zamknięta lista.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Była zamknięta lista.

Poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Nie była.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Była zamknięta. Pan poseł Janik był ostatni.

Poseł Grzegorz Janik (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodnicząca, panie ministrze, Wysoka Komisjo, pan poseł Gadowski i posłowie PO, nie wiem, mam wrażenie, że funkcjonują w innym świecie. Określenie dekarbonizacja za jakich czasów powstało? Panie pośle Gadowski, dekarbonizacja? Pan powinien być ostatnią osobą, która mówi o zamykaniu kopalń. Bo gdyby dzisiaj dalej rządziła Platforma Obywatelska, to mielibyśmy cztery kopalnie na Śląsku i jeszcze nie wiadomo, w jakich rękach by one były, bo raczej w rękach banków, a nie w rękach polskiego rządu. Dzisiaj sytuacja na Śląsku jest ustabilizowana, mamy dwie spółki, które zarabiają – Jastrzębska Spółka dzisiaj zarabia, jest na plusie, i Polska Grupa Górnicza jest na plusie, panie ministrze z cienia. I jeszcze jedno panu powiem: polska polityka jest taka, że opieramy politykę energetyczną na węglu. Tylko wy tego nie dopuszczacie dalej, bo wy macie inne interesy, a nas interesuje interes Polski.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Jeszcze ja na koniec. Już zamknęłam listę. Powiedziałam, że na koniec sobie udzielę głosu.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Pani przewodnicząca, ad vocem kilkakrotnie zostałem wywołany przez pana posła. Proszę mi dać możliwość.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Będzie pan poseł miał możliwość zabrania głosu w następnym punkcie.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Ale ja chciałem ad vocem, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

A czy ja też mogę coś powiedzieć?

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Pani może zawsze.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dlatego proszę mi pozwolić…

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dlatego ja proszę, żeby pani zgodnie z regulaminem udzieliła mi głosu.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Proszę pozwolić mnie również zabrać głos. Szanowni państwo, myślę, że dziwna jest dzisiaj sytuacja takiego napięcia, ponieważ ten dokument omawialiśmy już w czasie podkomisji. To, co państwo mówili dzisiaj, dokładnie powiedzieliście podczas podkomisji, więc się dziwię, że chcecie w tej chwili wszczynać jakieś awantury. Jest to bardzo niepokojące, również ze względu na to, że jednak jesteśmy obserwowani i jeżeli państwo tak się zachowują, to na pewno nie przyczyniają się państwo do tego, żebyśmy wspólnie mogli powalczyć o nasze interesy w Komisji Europejskiej. A o te interesy walczymy.

Przypominają sobie państwo również naszą wizytę w Brukseli, kiedy było spotkanie z panią komisarz Elżbietą Bieńkowską i dowiedzieliśmy się dokładnie, w jaki sposób został wprowadzony, dosłownie powiem, potajemnie ten element, o którym nawet pani komisarz Bieńkowska nie była poinformowana. Nie wiedziała o tym, że taki zapis będzie wprowadzany na posiedzeniu Komisji Europejskiej. Tak że myślę, że państwo również powinni zwrócić uwagę swojej pani komisarz, żeby jednak pilnowała też interesów Polski. jest komisarzem z Polski i powinna w tym wypadku poczuwać się do odpowiedzialności i myślę, że się generalnie poczuwa. Ale niestety też sama jedna nie potrafi sobie z tą biurokracją europejską poradzić, bo jest to bardzo trudne.

Teraz pytanie do pana posła Trzaskowskiego, czy pan poseł wie, skąd się bierze ten pułap 550 g CO_2 na 1 kWh? Tak, chcę zapytać, czy pan ma świadomość. Dobrze, porozmawiamy później. To ja może powiem. Otóż w 2013 r. – państwo mieli władzę – wtedy zmieniły się kryteria w takiej instytucji, jeśli chodzi o udzielanie kredytów, pożyczek dotyczących energetyki w Europejskim Banku Inwestycyjnym. I tam wtedy zostało wpisane te 550 g na 1 kWh. To jest nic innego, jak przeniesienie tego zapisu, czyli uderzenie rzeczywiście w energetykę węglową, w polskie górnictwo.

Ale chcę pana zaskoczyć, panie przewodniczący, dlatego że my oczywiście pracujemy również z innymi parlamentami i zwróciliśmy się z pytaniem do innych komisji ds. UE, wystosowałam takie pismo, jakie będą w tej sprawie podejmować decyzje. Mamy już kilka potwierdzeń, że w niektórych parlamentach uzasadniona opinia jest już przyjęta, a w innych będzie przyjęta. Byli państwo również świadkami, bo część z państwa podczas wyjazdu do Berlina i uczestniczyła w spotkaniu z przedstawicielami Bundestagu Komisji do Spraw Unii Europejskiej i zarówno Bundestag, jak i Bundesrat również wnoszą niezgodność tego projektu rozporządzenia unijnego 861 z zasadą pomocniczości. Mamy w pewnym momencie, okazuje się, niespodziewanie, bo to było dla nas z panem ministrem zaskoczenie, mamy sojusznika również w Niemczech. Proszę więc nam nie

imputować, że nic nie robimy, dlatego że podejmujemy działania i te kraje, które również mają interes węglowy, podejmują takie działania. Myślę, że jeszcze jest czas do 17 maja, by jeszcze więcej krajów przyłączyło się do tego. Czy uda się uzbierać żółtą kartkę, nie wiadomo. Natomiast na pewno część krajów UE taką uzasadnioną opinię już zgłosiła i będzie zgłaszać.

To tyle z mojej strony. Teraz oddam głos panu ministrowi Kurtyce. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w ME Michał Kurtyka:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Myślę, że mamy tu do czynienia z szeregiem różnych nieporozumień, które przy okazji tego 550 g się nawarstwiło. Postaram się je nieco, mam nadzieję, rozświetlić. Po pierwsze, mamy dyskusje, które się nakładają na siebie, jeśli chodzi o politykę klimatyczną i politykę energetyczną. Porozumienie paryskie idzie kompletnie innym ściegiem, to jest innego typu dyskusja. To jest dyskusja międzynarodowa, która angażuje wszystkie państwa świata. Polityka klimatyczna UE to jest polityka dwudziestu ośmiu jeszcze krajów, która z kolei jest przede wszystkim definiowana w aktach prawnych, takich jak dyrektywa ETS będąca w tym momencie rzeczywiście przedmiotem bardzo kontrowersyjnej nowelizacji z perspektywy Polski. Natomiast to są ścieżki dyskusji, które nie mają nic wspólnego z dyskusją prowadzoną w temacie wspólnych zasad rynku energii, której wiodącą dyrekcją jest Dyrekcja Generalna ds. Energii.

Z naszej perspektywy jest dokładnie tak, że włączenie przepisu dotyczącego emisyjności bloków do pakietu energetycznego, czyli w zasadach, które powinny być neutralne technologicznie, które powinny definiować rynek energii, na zasadach jednakowych dla wszystkich technologii, wkładają przepis, który jest rodem z polityki klimatycznej, który jest rodem kompletnie z innego obszaru funkcjonowania i dyskusji w UE. Z powodów również pryncypialnych uważamy, że jest to mieszanie porządków. Z jednej strony powinniśmy mieć zasady, które dotyczą funkcjonowania rynku energii elektrycznej, powinny one być jednakowe dla wszystkich energii w momencie, kiedy już są wytwarzane. To jest kwestia rynku hurtowego, kwestia roli odbiorcy, całej masy zasad, które rządzą funkcjonowaniem tego rynku, natomiast to, z czego pochodzi ta technologia, naszym zdaniem powinno być regulowane po prostu w innych obszarach, takich jak polityka klimatyczna czy też w tym wypadku ETS. Po pierwsze więc chciałbym na tę kwestię zwrócić uwagę.

Po drugie, pewnie też mamy do czynienia z pewnego typu nieporozumieniem, jeżeli chodzi o moment, na jakim się znajdujemy, kiedy chodzi o cały ten pakiet. Przypomnę, że w UE to Komisja Europejska ma prawo inicjowania pewnych projektów legislacyjnych. Komisja Europejska korzysta z tego prawa, czyli do momentu, kiedy ona publikuje pewną propozycję, jest to tylko i wyłącznie odpowiedzialność Komisji Europejskiej i z punktu widzenia zarówno formalnego, jak i faktycznego, owszem, trwają dyskusje, trwa dialog, niemniej jednak to Komisja Europejska dopiero proponuje akt i od tego momentu zaczyna się dyskusja. My nie jesteśmy za pakietem zimowym. Ta dyskusja się nie skończyła. Ona się z punktu widzenia rozporządzenia, o którym mówimy, rozporządzenia rynkowego, nawet nie zaczęła, dlatego że mamy akt prawny, który został opublikowany 30 listopada, został on przetłumaczony na języki narodowe. Z tego powodu procedura żółtej kartki, o której pani poseł mówiła, może się zmieścić w tym okresie. Natomiast na forum grup roboczych w Brukseli dyskusje na temat rozporządzenia w ogóle się jeszcze nie zaczęły. One są przed nami. W najbardziej optymistycznym, mówię z perspektywy Komisji Europejskiej, kalendarzu zaczną się dopiero pod koniec tego roku i będą trwały co najmniej jeszcze przez kolejny rok. Jesteśmy więc na samym początku procesu i nie chciałbym, żebyśmy teraz budowali przekonanie na temat tego, że coś już zostało albo zamknięte i definitywnie przesądzone, albo że Polska z jakichkolwiek powodów miałaby być w tym momencie spóźniona. Tak nie jest.

Co więcej, pani przewodnicząca powiedziała, mamy do czynienia z sytuacją zapewne dla nas korzystną, natomiast pewnie niespodziewaną z wielu powodów. Zakwestionowanie przepisu prawnego z punktu widzenia bardzo fundamentalnego pryncypium w UE, jakim jest zasada subsydiarności, nie zostało rozpatrzone przez Polskę jako pierwszy parlament narodowy, tylko pierwszy zrobił to Bundestag. To Bundestag zakwestiono-

wał, że rozporządzenie dotyczące kształtowania zasad dla rynku energii elektrycznej w Europie, nie jest zgodne z zasadą subsydiarności.

W tle mamy dyskusję dotyczącą tego, w jaki sposób chcemy kształtować nasz miks energetyczny. Jest to na pewno bardzo ważna dyskusja. Przypomnę, że ostatnia polityka energetyczna, która została przyjęta, to jest polityka energetyczna, która była przyjęta bodajże w 2009 r. Od tego czasu nie została znowelizowana, pomimo tego że rzeczywiście ustawa obliguje nas do tego, żebyśmy to robili w cyklach pięcioletnich. Ten cykl pięcioletni upłynął w 2014 r. Natomiast jest pytanie o zasadność postępowania w takiej sytuacji, mianowicie: pakiet zimowy, jako jeden z ważnych przepisów, przewiduje powstanie czegoś takiego jak krajowy plan na rzecz energii i klimatu. I teraz pytanie, czy my chcemy prowadzić dwie równoległe dyskusje w Polsce – jedną na temat polityki energetycznej, a drugą przygotowującą krajowy plan na rzecz energii i klimatu, czy też uważamy, że to są dyskusje, które mogłyby być spójne i mogłyby być toczone jednocześnie. Moim zdaniem to po prostu nie ma sensu. W związku z tym będziemy się wpisywać w ten kalendarz, który nam definiuje, w sposób znowu po raz kolejny absolutnie nie do zaakceptowania z punktu widzenia deadline'u, niemniej jednak będziemy chcieli podjąć te kwestie jak najbardziej poważnie. Chcemy się przygotować, jeżeli chodzi o plan na rzecz energii i klimatu, bo to jest narzędzie, w którym będziemy kontynuować dyskusję z Komisją Europejską na temat przyszłości polskiego miksu energetycznego, ale to jest również narzędzie, które będziemy musieli wykorzystać w trakcie konsultacji z naszymi sąsiadami, ponieważ takie również jest założenie pakietu zimowego.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałabym zaproponować następującą konkluzję: **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu dokument o sygnaturze COM(2016) 861 wersja ostateczna. Komisja podziela stanowisko rządu.** Czy ktoś jest przeciw? Nie widzę. W takim razie stwierdzam, że Komisja przyjęła proponowaną konkluzję. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia komisyjnego projektu uchwały Sejmu RP zawierającego uzasadnioną opinię w sprawie niezgodności z zasadą pomocniczości wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wewnętrznego rynku energii elektrycznej (COM(2016) 861 wersja ostateczna). Przypominam państwu, że na posiedzeniu w dniu 5 kwietnia Komisja przeprowadziła dyskusję, a następnie przyjęła opinię, w której uznała projekt za niezgodny z zasadą pomocniczości. Proponuję, abyśmy teraz przyjęli projekt uchwały w tej sprawie. Projekt otrzymali państwo drogą elektroniczną 12 kwietnia. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę, teraz w sprawie pomocniczości.

Poseł Rafał Trzaskowski (PO):

Spróbuję rzeczywiście w takim razie uspokoić emocje i odnieść się do tego, co mówił pan minister, i też wyjaśnić państwu, o co tak naprawdę chodzi. Po pierwsze, jeżeli chodzi o paralelę pomiędzy ETS a pakietem zimowym, chodziło mi tylko o to, żebyśmy nie powtórzyli tych błędów, które w mojej ocenie powtórzył rząd Prawa i Sprawiedliwości przy ETS. Problem polega na tym, że w ETS zamiast negocjować konkretne rozwiązania, budować koalicję na rzecz tych rozwiązań, rząd polski kwestionował podstawę prawną, rozbijając się potem o ścianę. Bo trzeba się skupić na negocjowaniu konkretnych rozwiązań. Dlatego na tak wczesnym etapie zwracamy uwagę na to, że rząd polski musi się skupić na tym, żeby w procesie legislacyjnym budować koalicję, żeby budować koalicję w PE, co przy ETS było niezrobione w ocenie opozycji. Tu nie chodzi o mieszanie porządków, tylko o paralelę, jeżeli chodzi o postępowanie.

Druga kwestia dotyczy tego, że my się zgadzamy z większością wniosków dotyczących tego, że na pewno kryterium wejścia na rynek 550 jest skandaliczne, że niektóre z tych zapisów idą zbyt daleko i co do tego, że one są niekorzystne dla Polski, nie ma między nami sporu. Natomiast oczywiście też kwestia tego, żeby już wejść w bardzo konkretne rozwiązania, dotyczące na przykład regionalnego centrum operacyjnego, kryterium adekwatności etc., można o tym dyskutować. Co do tego nie ma sporu. Tu chodzi o to, jak będą wyglądały negocjacje. Ja się z panem ministrem nie do końca zgadzam, jeżeli chodzi

o to, bo przecież wszyscy znamy, mam nadzieję, jak tutaj siedzimy, proces legislacyjny i wiemy o tym, że na razie jesteśmy na samym początku tej drogi, ale Komisja prowadzi konsultacje i wpisanie tego 550, które jest wymierzone w Polskę i w kwestie energetyki węglowej, zostało na tym etapie przespane.

Pytanie jest: co dalej? I tutaj kwestia Banku Inwestycyjnego, przepisania tego przez Komisję, jest tylko i wyłącznie pretekstem, bo to jest zupełnie nowy dokument i ja się z panem ministrem w stu procentach zgadzam, że w ogóle nie powinno się takie kryterium w tym dokumencie pojawić. Bo to jest kryterium dotyczące ETS, a nie kwestii pakietu zimowego. Niemniej jednak się pojawiło i na to rząd polski powinien był reagować.

Jeżeli chodzi o to, co dalej, mnie chodzi tylko o to, i dlatego mówię o tym w sposób dobitny i emocjonalny, że jeżeli polityka będzie wyglądała tak, że zamiast budować koalicję, przygotowywać grunt, a to trzeba robić już teraz i mieć rozeznanie w PE, gdzie podobno przecież macie swoje kontakty, a ostatnio to my znowu musieliśmy ratować sprawę, jeśli chodzi o ETS, jeżeli teraz tego nie zrobicie, to potem zostanie tylko broń nuklearna. A nie może być tak, że przy każdej kontrowersyjnej kwestii rząd PiS albo będzie kwestionował kwestię dotyczącą podstawy prawnej, albo będzie kwestionował samą politykę, albo tylko i wyłącznie będzie się chciał opierać o subsydiarność, bo będziecie wszystko przegrywać. Bo to jest broń nuklearna.

Teraz co do subsydiarności. Jeżeli chodzi o subsydiarność, jest pytanie, bo akurat wiemy, że Bundestag i Bundesrat popierają ten wniosek, ale z zupełnie innego powodu. To znaczy, mają zupełnie inne problemy z tym dokumentem, a mianowicie właśnie przekazywanie kompetencji do regionalnego centrum operacyjnego czy kwestie testu adekwatności. To akurat Niemców boli, a nie kwestia 550. I kwestia dopisania kryterium wejścia na rynek mocy. Tu jest pytanie, czy mamy na tym etapie, bo musicie już mieć rozeznanie, czy w Radzie, czy w PE, uda wam się budować koalicję kwestionującą ten konkretny zapis. Ten, który jest najbardziej dla nas niekorzystny. Wejście na rynek mocy. Pan minister nie odpowiedział, czy mamy analizy, mówiące o tym, czy kryterium 750 jest dobre. Przecież musimy mieć jakieś argumenty, jeżeli chcemy rozmawiać z naszymi partnerami. Nawet jeżeli rozmawiamy z innymi parlamentami. Z mojego rozeznania wynika, że jeżeli chodzi o wniosek subsydiarności, popierają go na razie parlamenty niemiecki, węgierski i rumuński, więc na razie jest za mało tych wniosków, i one wszystkie koncentrują się na zupełnie innych aspektach, które też są dyskusyjne, nawet z punktu widzenia Polski, jak na przykład kryterium adekwatności, ale nie odnoszą się do tego, co nas boli najbardziej.

Reasumując, poprzemy wniosek dotyczący subsydiarności, dlatego że ten zapis jest skandaliczny, tylko chodzi mi o to, że to nie może wyglądać tak, że za każdym razem zamiast odrabiać swoją pracę – i dlatego reagujemy na tak wczesnym etapie – będziemy musieli na końcu sięgać do guzika nuklearnego. Prawie nie ma jednomyślności w Radzie UE. Wszędzie trzeba budować koalicję i tylko tam możemy być efektywni. To samo w PE. A specjalnie mówię o ETS, bo tam zostało to po prostu rozegrane w sposób skandaliczny.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Panie pośle, to już jest powtórzenie. Bardzo proszę o konkluzję.

Poseł Rafał Trzaskowski (PO):

Panie ministrze, mam nadzieję, że tutaj ta sprawa się nie powtórzy. Konkluzja jest taka: poprzemy wniosek, że to rozporządzenie kłóci się z zasadą subsydiarności, ale to nie znaczy że będziemy się bezkrytycznie przyglądali polityce rządu w tej sprawie. Niestety, obawiam się, że jeżeli będzie kontynuowana tego typu polityka, to możemy przegrać. Jest tu też pytanie o subsydiarność, czyli, krótko mówiąc, ponawiam to pytanie o samo kryterium wejścia na rynek mocy i jak wygląda kwestia budowy koalicji. Może się mylę, może w subsydiarności ktoś jednak podnosi 550. Ja o tym nie słyszałem. Nie ma tam ani Czechów, ani Słowaków, a Węgrzy mówią o czym innym.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Panie przewodniczący, chcę tylko stwierdzić, że rząd polski zareagował na to najszybciej, jak to było możliwe. Zareagował bardzo stanowczo i, co więcej, uzyskał wsparcie wszystkich krajów, ponieważ to pani premier Beata Szydło w dniu 15 grudnia na Radzie Euro-

pejskiej bardzo mocno sprzeciwiła się tym zapisom i uzyskała taką konkluzję, że miks energetyczny ma być tworzony zgodnie z traktatem na poziomie państw, a nie w Komisji Europejskiej. To jest duży sukces. Pan widocznie, panie przewodniczący, tego nie zanotował. Duży sukces pani premier Beaty Szydło. No właśnie, czytał pan, więc nie rozumiem, dlaczego właśnie w tej chwili taki lament, że rząd polski nic nie robi, kiedy to właśnie rząd polski zareagował i uzyskał poparcie. Mam nadzieję tylko, że Komisja Europejska będzie się zachowywała zgodnie z zasadami traktatowymi i przyjmie te konkluzje Rady Europejskiej, które zostały przyjęte. O to trzeba zabiegać i alarmować. Myślę, że również pan będzie to czynił na forum europejskim w swoich gremiach.

Bardzo proszę, pan poseł Korwin-Mikke.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Janusz Korwin-Mikke:

Dziękuję bardzo. Nie będę się wypowiadał na temat dekarbonizacji i tym podobnych rzeczy, bo wiele razy o tym mówiłem, również na tej sali, natomiast chciałem zwrócić uwagę pani przewodniczącej, że pani Elżbieta Bieńkowska jest komisarzem UE, a nie występuje tam jako reprezentant Polski. Ona reprezentuje interes UE i nawet nie wypada jej forsować interesu Polski. Tak samo jak Jan Paweł II był przedstawicielem Kościoła katolickiego, a nie Polski w Kościele katolickim. To, co pani proponuje, to jest kumoterstwo, które w UE, i nie tylko w UE, ale w ogóle w Europie jest źle widziane.

Natomiast, jaki jest interes UE, bo o tym trzeba powiedzieć. Otóż, interesem ludzi, którzy rządzą UE, jest zerowy wzrost. To jest ich cel, żeby wzrost był zerowy, i wszystkie działania są po to, żeby zapewnić zerowy wzrost. Uważają bowiem, że jeżeli będzie wzrost dodatni, to zabraknie niedługo węgla, stali itd. Zerowy wzrost jest dla nich ideałem. To nie jest interes Polski, Węgier, pani przewodnicząca, zresztą do wszystkich mówię. Jeżeli by na przykład cena energii produkowanej przez Polskę spadła, to wtedy tańszą energię kupiliby ludzie w Portugalii, i to by było również dla nich korzystne. W interesie wszystkich krajów w UE jest, żeby nie było dekarbonizacji, natomiast interes UE, tego ciała rządzonego przez pewną grupę, która przerobiła wspólnotę na unię, jest coś zupełnie innego. Musimy sobie zdać sprawę z tego, że Polska utraciła niepodległość, podpisując traktat lizboński, i prawo unijne ma pierwszeństwo przed prawem krajowym. Bundestag może sobie robić, co chce, a UE będzie robiła, co chce. Możemy tylko walczyć o zakres autonomii, jaki tam jest. Dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję. Kto z państwa jeszcze chciałby zabrać głos w tym punkcie? Pani poseł Pomaska. Zanim jednak oddam głos, to pozwolę sobie na odpowiedź panu europosłowi, że jednak uważam, że Jan Paweł II bardzo umiłował swoją ojczyznę.

Poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Mam niestety dzisiaj wrażenie, podobne miałam wczoraj na Komisji Skarbu, gdzie pan poseł Suski słyszał zupełnie co innego, niż było mówione. Mam jednak nadzieję, że nie będziemy tej tradycji posła Suskiego kontynuowali na innych komisjach. To akurat nie jest uwaga do pani przewodniczącej, a w większości do posłów PiS, którzy interpretują na swój szczególny sposób to, co mówimy.

Chciałabym zwrócić uwagę na to, że negocjacje nie polegają na machaniu szabelką i na tym, co widzi opinia publiczna, ale my przede wszystkim pytamy o skuteczność tych zakulisowych działań. Tej skuteczności po prostu dzisiaj nie widać. Ten dokument jest tego wyrazem. To, że pani premier Szydło gdzieś zabrała głos – świetnie, super. Tylko nie do tego powinny się ograniczać negocjacje. Skuteczne negocjacje polegają na tym, że później widzimy ich odzwierciedlenie w dokumentach, a tego nie ma. My tylko na to zwracamy uwagę.

Mam taką serdeczną prośbę, żeby nie nadinterpretować słów posłów opozycji, nawet jeśli są one niewygodne, bo to też nie służy merytorycznej dyskusji. Mamy w tej sprawie wspólny cel i wspólny interes i tak jak przewodniczący Trzaskowski powiedział, sięgamy po tę broń, w naszym przypadku, ostateczną, czyli przyjęcie uchwały o niezgodności z zasadą subsydiarności. Co do tego jest zgoda, ale też w dyskusji traktujmy się poważnie. Proszę też pana ministra o to, żeby powiedział, dlaczego ta polityka, czy te negocjacje, są po prostu nieskuteczne, czy były nieskuteczne. Bo problem polega też na tym,

że my nawet nie jesteśmy w stanie budować koalicji w ramach tych krajów, które obecny rząd uważa za najbliższe nam, także w przekazach politycznych, czyli Grupy Wyszehradzkiej. Nawet w tym gronie, czy w gronie Bałtów, nie potrafimy zbudować koalicji, i tu jest, myślę, poważny problem. Być może wynika to z tego, że nie traktujemy naszych partnerów w UE poważnie. Być może nasi potencjalni partnerzy widzą, że nie traktujemy poważnie innych krajów UE – dzisiaj dotyczy to chociażby Niemców, ale za chwilę może dotyczyć tych, których uważamy za przyjaciół. Może na tym polega problem. Może po prostu warto zmienić retorykę i o to apeluję, bo cel jest wspólny, a wasze działania są po prostu nieskuteczne.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Oddaje głos panu ministrowi, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w ME Michał Kurtyka:

Bardzo dziękuję. Dziękuję za te głosy. Pozwolę sobie tylko parę elementów podnieść. Po pierwsze, pakiet został opublikowany 30 listopada, pani premier Szydło zabrała głos w tej sprawie 15 grudnia. Nie jest prawdą, jakoby pani premier zabrała tylko i wyłącznie głos. Ten głos został odzwierciedlony w konkluzjach Rady Europejskiej po bardzo burzliwej dyskusji i można znaleźć zapis tego głosu, łącznie z zapisem w konkluzjach Rady Europejskiej, więc zareagowaliśmy natychmiast, jak tylko było to możliwe. Natychmiast zaczęliśmy budować wspólne stanowisko. Zorganizowaliśmy spotkanie krajów V4, które zaowocowało, i z przyjemnością przekażę to stanowisko, wspólnym stanowiskiem grupy V4 w stosunku do całego pakietu zimowego, które odnosi się przede wszystkim do pryncypiów, jakimi są swoboda stanowienia własnego miksu energetycznego i w stosunku do którego jeszcze raz powstał dokument i na ten temat zbudowaliśmy koalicję natychmiast, jak to było możliwe.

Przypomnę, że jesteśmy dzisiaj na takim etapie, w którym dyskusja na temat podstawy prawnej dokumentu jest jak najbardziej uzasadniona. Jesteśmy, jeszcze raz powtórzę, przed negocjacjami konkretnych przepisów, przed wejściem w tryb dyskusji na temat tego, które z tych przepisów, w jaki sposób powinny być wdrażane. Jest to więc właściwy moment do tego, żeby zakwestionować, bądź nie, ale w tym wypadku wydaje się że raczej tak, podstawę prawną, tak jak robią to chociażby Niemcy. Jeżeli chodzi o motywację innych krajów, które podejmują również wątek – pan poseł wspomniał również o tych krajach, o których pewnie mamy wspólną wiedzę, to są Węgrzy, Holendrzy rozważają tego typu podejście – dotyczy również elementów wspólnych między nami, jak powołanie regionalnych centrów operacyjnych. W związku z tym mamy elementy wspólne, mamy elementy specyficzne. To rozporządzenie jest bardzo daleko idące, na przykład z perspektywy Węgrów dotyczy ono kwestii cen regulowanych, która jest jedną z takich elementów polityki energetycznej węgierskiej, która traktowana jest przez nich jako element suwerenności energetycznej.

Teraz, czy w związku z tym dzisiaj, praktycznie na rok przed wejściem w dyskusję na temat konkretnych przepisów, dyskusja, czy chcemy emisyjność na poziomie 550, 350, 750, jest z naszej strony uzasadniona? Ja uważam, że nie. Z powodów pryncypialnych. Dlaczego? Bo to jest tak, jakby zadać pytanie albo zapisać w tym rozporządzeniu rynkowym, że Republika Francuska ma ograniczyć liczbę elektrowni jądrowych o połowę, a następnie zadać pytanie ministrom rządu francuskiego, czy to połowa jest właściwą liczbą, czy może trzy czwarte, czy dwie trzecie. To nie jest dyskusja, która się powinna tyczyć dzisiaj w stosunku do cyfry. Ona się dzisiaj toczy w stosunku do zasady, jaką jest swoboda kształtowania przez każde państwo swojego miksu energetycznego. W tym kontekście po prostu odrzucamy taką możliwość, w której 550 g miałoby nam blokować rozwój naszego miksu energetycznego. On pozostanie przez wiele lat oparty na węglu. Węgiel jest elementem naszego bezpieczeństwa energetycznego. Nie widzimy powodu, żeby się handryczyć teraz, czy to ma być 550, 650 czy 390. To jest pewna zasada pryncypialna.

Wreszcie ostatnia kwestia, żeby już domknąć sprawę zasad prawnych, my również podjęliśmy inicjatywę, jeżeli chodzi o kwestie systemu prawnego, żeby zadać pytanie sekretariatowi Rady na temat tego, według jakiego porządku będziemy głosować prze-

pisy pakietu zimowego – czy według porządku nicejskiego, czy lizbońskiego. Ponieważ cały pakiet został opublikowany jeszcze w momencie trwania poprzedniego systemu nicejskiego, 30 listopada to jest przed 1 kwietnia, kiedy wchodzi w życie system lizboński, to w związku z tym zwróciliśmy się do sekretariatu Rady, o czym poinformowaliśmy Komisję na poprzednim spotkaniu, z taką inicjatywą, aby głosowania w stosunku do tych dokumentów odbywały się na starych zasadach, jeżeli chodzi o mniejszość blokującą.

Myślę, że każda z tych dyskusji ma swój właściwy czas i wydaje mi się, że robimy wszystko, co jest możliwe, żeby każdy z tych etapów do maksimum wyeksploatować, jeżeli chodzi o ważne z perspektywy Polski dyskusje.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Chciałabym jeszcze przypomnieć, również panu przewodniczącemu Trzaskowskiemu, że jako Komisja do Spraw Unii Europejskiej, reagujemy bardzo szybko. Bardzo szybko powołaliśmy podkomisję ds. polityki energetycznej UE i powiem szczerze, że byłam z tego tytułu odpytywana wczoraj przez członka Europejskiego Trybunału Obrachunkowego, który dokładnie pytał, co, jako Sejm, robimy w sprawie pakietu zimowego. Z zadowoleniem przyjęli – i szefowa Komisji Kontroli Budżetowej PE, i członek ETO – że mamy podkomisję, że pracujemy, że jest to na porządku dziennym naszej pracy. Myślę, że co do tego, co my, jako Komisja, zrobiliśmy, państwo posłowie z opozycji nie mogą mieć żadnych uwag i pretensji.

Czy Biuro Legislacyjne chce zabrać głos? Bardzo proszę.

Legislator z Biura Legislacyjnego Wojciech Miller:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Biuro Legislacyjne nie zgłasza uwag do projektu.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Przepraszam, pani przewodnicząca, ja proszę o głos.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Pani przewodnicząca, jednak musze się odnieść do kilku pani stwierdzeń i słów pana ministra. Jak wcześniej dyskutowaliśmy nad tym problemem, to nie negowaliśmy państwa stanowisko. Wręcz przeciwnie. Tak jak przewodniczący Trzaskowski powiedział, popieramy wasze starania i widzimy w tym sens. Jesteśmy za tym, żeby się upominać o swoje interesy. Ale cały czas domagamy się odpowiedzi na pytania, w jakim kierunku idziemy? Jaki jest pomysł na polską energetykę ME?

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Ten temat już był, panie pośle.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Proszę mi dać skończyć, jeszcze dwa zdania. Pani przewodnicząca mówi, że powołano podkomisję. Powiem tak: powołano podkomisję, ale ta podkomisja zajęła się pierwszymi dwoma COM-ami, które są jakby ogólnikiem, nad którym dyskutowaliśmy. Dzisiaj dochodzą sprawy, które tu omawiamy, stanowiska, które nie były wcześniej omawiane na podkomisji, o której pani powiedziała. Owszem, rok czasu, czyli w listopadzie 2016 r. pojawiły się konkretne dokumenty i projekty, które pan minister omówił, ale rok wcześniej państwa członkowskie mogły dyskutować nad formą, nad zapisami tych projektów. O tym pan minister też mówił. Chcę również przypomnieć, jeśli wracamy do trybu pracy Komisji, że COM-y, które otrzymywaliśmy od pani przewodniczącej do zaopiniowania, trafiały już w styczniu, czy nawet wcześniej, w grudniu, ale do ostatniego momentu przesuwano wejście pod dyskusję tych materiałów ze względu na brak stanowiska rządu. Wszystkie te COM-y opóźniały się w dyskusji nad problemem, bo nie było stanowiska rządu. Rozumiem więc, że rok pracowaliśmy nad przygotowaniem, nad tym, co zostanie zapisane w tych dokumentach, jako państwo członkowskie uczestniczyliśmy. Pani premier zabierała głos na ten temat w grudniu, a my przez kilka miesięcy nie mieliśmy stanowiska rządu do tych dokumentów. Dziękuję bardzo.

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

Mam wniosek formalny, pani przewodnicząca, o przegłosowanie wniosku o zakończenie dyskusji i przystąpienie do głosowania nad projektem, jeśli jest głos sprzeciwu, bo już wszystko usłyszeliśmy. To jest mielenie w kółko tego samego.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Poddaję wniosek pod głosowanie.

Kto jest za tym, by zakończyć dyskusję? (21) Kto jest przeciw? (12) Kto się wstrzymał? (1)

W związku z wynikiem 21 głosów za, 12 przeciw i 1 wstrzymujący się zamykam dyskusję.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia projektu uchwały? Nie widzę. **Stwierdzam, że Komisja przyjęła projekt uchwały Sejmu RP w sprawie uznania projektu rozporządzenia PE i Rady w sprawie wewnętrznego rynku energii za niezgodny z zasadą pomocniczości.** Pozostaje nam wybór posła do reprezentowania Komisji w dalszych pracach nad projektem. Czy są propozycje? Proszę bardzo, pan poseł Kołakowski.

Poseł Lech Kołakowski (PiS):

Zgłaszam panią przewodniczącą Izabelę Kloc.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Przyjmuję tę propozycję. Zgadzam się. Czy ktoś z państwa jest przeciwny? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja wybrała mnie na posła upoważnionego do reprezentowania Komisji w dalszych pracach. Informuję, że pierwsze czytanie przyjętego przed chwilą projektu uchwały planowane jest na 10 maja, natomiast drugie czytanie uchwały odbędzie się w ten sam dzień lub dzień później, tak aby uchwała mogła być przyjęta przez Sejm w dniu 12 maja br. Przypomnę, że termin na przesłanie uzasadnionej opinii mija 17 maja br. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III.

Przechodzimy do pkt IV, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych (wersja przekształcona) (COM(2016) 767 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Podobnie jak w poprzednim punkcie Komisja zajęła się już tym dokumentem. Nie mieliśmy wówczas stanowiska rządu. rząd jest reprezentowany przez pana ministra Michała Kurtykę. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska, tylko przypomnę, że ten pakiet legislacyjny pojawił się 30 listopada. Jest to bardzo obszerny materiał i rząd musi mieć czas na to, żeby przygotować się do podjęcia stanowiska. Dlatego my pracujemy oczywiście zgodnie z naszym harmonogramem, zgodnie z ustawą kompetencyjną, tak żebyśmy byli w prawie, a jednocześnie rząd miał możliwość do prezentowania swojego stanowiska. Bardzo proszę, bardzo krótko, panie ministrze, o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w ME Michał Kurtyka:

Bardzo dziękuję. Rzeczywiście to jest kolejny z tych aktów, który już był przedmiotem przynajmniej omówienia, natomiast stanowisko dotarło później. Chciałbym jeszcze raz podkreślić, że cały ten pakiet legislacyjny liczy kilka tysięcy stron, same akty legislacyjne to jest tysiąc stron. Oczywiście my reagujemy natychmiast, jak tylko możemy, jeżeli chodzi o kwestie najbardziej ewidentne, takie jak 550 g, natomiast szczegółowa analiza tych aktów prawnych jest bardzo złożona, tym bardziej że na przykład kwestie dotyczące regionalnych centrów operacyjnych są rozłożone na kilka różnych aktów, które się wzajemnie ze sobą zazębiają.

Krótko, jeżeli chodzi o odnawialne źródła energii. Naszym zdaniem ta dyrektywa powinna nie zapomnieć przestrzegać zasady neutralności technologicznej. Nie chcielibyśmy w szczególności, żeby nakładała jakiekolwiek ograniczenia na biomasę, również jako źródła kontrybuującego do realizacji celów OZE, na przykład w wypadku, kiedy jest wykorzystywana w źródłach o mocy równej lub większej 20 MW. Uważamy, że kwestia podejścia do systemów transgranicznych i wymogów związanych z udziałem mocy transgranicznych w mechanizmach wsparcia wymaga większej elastyczności. Ja już na ten

temat dosyć dużo mówiłem poprzednim razem, więc teraz pozwalam sobie tylko streścić w formie takiego nieco hasłowego podejścia do tej sprawy.

Jeżeli chodzi o kwestię biopaliw w transporcie, jest szereg wątpliwości, zresztą już w tym momencie mogę powiedzieć, że również potwierdzanych przez wiele innych państw, dotyczące tego, czy propozycje zaproponowane przez Komisję Europejską są w ogóle realistyczne z punktu widzenia technicznego i finansowego. Myślę, że to tyle, pani przewodnicząca, dlatego że omawialiśmy już ten akt prawny. Musiałbym teraz albo odbyć bardzo dokładną dyskusję na jego temat, albo powiedzieć tylko hasłowo o elementach kluczowych.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję. Rzeczywiście już ten akt prawny omawialiśmy, dlatego proszę tylko, również krótko, pana posła Michała Wojtkiewicza jako sprawozdawcę tego dokumentu. Czy chce pan poseł cos dodać?

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Tak, dziękuję bardzo. Specjalnie nie mam nic do powiedzenia, bo już na ten temat wypowiadałem się dosyć szeroko. Chcę się tylko zwrócić do pana ministra z taką prośbą, ponieważ bardzo ważny jest nie tylko bilans energetyczny, ale również bilans zanieczyszczenia powietrza, żeby te wszystkie zanieczyszczenia mieć w powiązaniu z ekonomią, jakie są efekty ekonomiczne, ile to kosztuje, bo to jest naprawdę bardzo istotna sprawa, żeby mieć tę rękojmię i pokazać, że to wszystko nie wygląda tak pięknie, jak by się chciało, i wrzucało nam tu do koszyka, że biopaliwa są rozwiązaniem całego problemu z odnawialnymi źródłami.

Do tego jeszcze dochodzi instytut chemicznej obróbki węgla w Zabrzu. Przyjrzałem się tym wynikom, jakie tam produkują, i w ciągu kilku lat ten sam temat przybierał różnego rodzaju wyniki i nie wiem, czy to pod wpływem tych gładkich luf to zostało zrobione, czy rzeczywiście miało uzasadnienie merytoryczne, naukowe. Jak również bardzo istotna sprawa, panie ministrze, spalanie biomasy w elektrowniach. Prasa donosiła, że sprowadzona została z Ukrainy. Jak to wyglądało? Bo to w jakimś stopniu, nie chcę mówić, ale pachnie aferą. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy są pytania w tej sprawie? Nie widzę pytań. Chciałbym zaproponować następującą konkluzję: **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu dokument o sygnaturze COM(2016) 767. Komisja podziela stanowisko rządu.** Czy ktoś jest przeciw? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zaproponowaną konkluzję. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV.

Przechodzimy do pkt V, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wspólnych zasad rynku wewnętrznego energii elektrycznej (COM(2016) 864 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Tym dokumentem również już się zajmowaliśmy. W tej chwili jest stanowisko rządu. Bardzo proszę, króciutko, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w ME Michał Kurtyka:

Bardzo dziękuję. To jest dyrektywa, która definiuje z kolei zasady podejścia w stosunku do odbiorcy. Uważamy, że nie należy zbyt daleko iść, jeśli chodzi o przekazywanie kompetencji organów państwa, w tym należących do operatorów systemu przesyłowego czy regulatora na rzecz ACER. Uważamy, że możliwe jest utrzymanie taryf regulowanych, że jest to instrument, który nie stoi w sprzeczności z dobrym funkcjonowaniem rynku.

Jeżeli chodzi o szereg kwestii technicznych, dotyczących zasad funkcjonowania pomiędzy operatorami systemu dystrybucyjnego i przesyłowego, mamy szereg różnych elementów, co do których uważamy, że ograniczenia nałożone przez tę dyrektywę idą za daleko, natomiast to jest też przykład aktu prawnego, w którym dostrzegamy cały szereg korzyści, wartości dla konsumenta i dlatego, żeby wzmocnić jego rolę na rynku, umożliwić mu nowe możliwości działania, jak na przykład agregację popytu, możliwość uczestniczenia w rynku. Przyczyni się to zapewne do elastyczności i z czasem do ograniczenia kosztów energii.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Posłem sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Piotr Apel. Czy chciałby pan zabrać głos, panie pośle?

Poseł Piotr Apel (Kukiz15):

Nie, w zasadzie nie, ponieważ większość rzeczy najważniejszych z tego dokumentu była mówiona na poprzednim posiedzeniu, dotyczącym pakietu zimowego. Myślę więc, że nie ma sensu.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Pan poseł Korwin-Mikke.

Poseł do PE Janusz Korwin-Mikke:

Dziękuję. Ja tylko wykorzystuję okazję, żeby sprostować pewne nieporozumienie. Państwo traktują UE jako federację państw. Otóż, Wspólnota Europejska była federacja państw, natomiast od 1 grudnia 2009 r. istnieje Unia Europejska, która jest państwem federacyjnym, które ma własne cele, które są często różne od interesów nawet wszystkich państw, które chodzą w skład tej Unii. Dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałabym zaproponować następującą konkluzję: **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu dokument o sygnaturze COM(2016) 864. Komisja podziela stanowisko rządu.** Czy ktoś jest przeciw? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła konkluzję. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt V.

Przechodzimy do pkt VI, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie gotowości na wypadek zagrożeń w sektorze energii elektrycznej i uchylające dyrektywę 2005/89/WE (COM(2016) 862 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Podobnie jak w poprzednich punktach, już zajmowaliśmy się tym dokumentem. Pan minister Kurtyka, proszę również bardzo króciutko nawiązać do stanowiska rządu.

Podsekretarz stanu w ME Michał Kurtyka:

To jest może najmniej kontrowersyjny z tych przepisów. Zawiera pewne zasady funkcjonowania, na wypadek zaistnienia zagrożeń w systemie energetycznym, natomiast odnosi się do różnych innych przepisów w tym pakiecie, między innymi do powołanych regionalnych centrów operacyjnych tym rozporządzeniem rynkowym, o którym w pierwszej części dyskusji rozmawialiśmy. W tym więc kontekście uważamy, że wymaga on korekty. Natomiast proponuje również zmieniony zakres działań europejskiej sieci operatorów elektroenergetycznych. W tym kontekście dla nas kluczowe jest utrzymanie jednoznacznej odpowiedzialności i decyzyjności za krótkoterminowe i operacyjne bezpieczeństwo pracy systemów elektroenergetycznych w gestii poszczególnych państw członkowskich. To jest taka generalna zasada, która nam będzie przyświecać. Nie będę wchodził w szczegóły poszczególnych przepisów.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Bardzo dziękuję. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Stasiński. Czy chciałby pan zabrać głos?

Poseł Michał Stasiński (N):

Tak, kilka zdań, jeśli państwo pozwolą. Pani przewodnicząca, panie ministrze, państwo pracowali nad stanowiskiem rządu, jak rozumiem, nie pracował pan sam, tylko pracował cały wasz aparat urzędniczy przez kilka miesięcy. Termin przedstawienia stanowiska rządu minął 23 stycznia. Ja, omawiając ten dokument na Komisji, nie miałem państwa stanowiska. Stanowisko wpłynęło z ostatnim dniem marca. Jak rozumiem, państwo się spodziewają, abym się odniósł do tak obszernego dokumentu, nie mając tego całego aparatu, który państwo mają w ministerstwie, w ciągu zaledwie kilku dni. Chciałbym państwu powiedzieć, że jest to praktycznie niemożliwe, co czyni w ogóle tę dyskusję czysto akademicką i uniemożliwia tak naprawdę właściwe funkcjonowanie posłów w Komisji.

Bo jeżeli mamy toczyć akademicką dyskusję, która dla państwa nie ma żadnego znaczenia i nie są państwo zobowiązani naszym stanowiskiem, i ma to tylko charakter opinii, to prezentowanie tutaj czegokolwiek nie ma żadnego sensu i jest tylko zabieraniem cennego czasu posłów i całej Komisji. Bardzo bym prosił, żeby państwo dotrzymywali terminów, bo inaczej nasza praca i nasze spotkania tutaj będą tylko podpisywaniem listy i pobieraniem stosownego dodatku finansowego, ponieważ państwo uniemożliwiają nam właściwą pracę.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Panie pośle, prosiłabym się odnieść konkretnie do tego dokumentu, bo pan wygłasza w tej chwili zupełnie…

Poseł Michał Stasiński (N):

Tak jak powiedziałem, dokument wpłynął z końcem marca, a termin dla ministerstwa minął 23 stycznia.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Ale ja pana w tej chwili prosiłam, żeby się pan odniósł do tego dokumentu.

Poseł Michał Stasiński (N):

W związku z tym, krótko odnosząc się do tego dokumentu. Niemożliwe jest krótkie odniesienie się do dokumentu. Poza tym tak późne dostarczenie stanowiska rządu i wyznaczenie akurat tego COM-u na tę Komisję, uniemożliwia merytoryczne odniesienie się. Wiem z drugiej strony, ż ten dokument będzie dyskutowany na podkomisji. W związku z tym proponuję, aby szeroką dyskusję odbyć na podkomisji, w maju, i potem pozwolę sobie omówić ten dokument, przedstawić, jakie sprawy zostały omówione na podkomisji. Bo inaczej uważam, że to jest bez sensu. Oczywiście mogę powiedzieć, że ten dokument idzie tą samą drogą co ogólne stanowiska rządu we wszystkich kwestiach pakietu energetycznego, czyli oznacza drogę dokładnie odwrotną, niż proponuje UE, w tak istotnej kwestii jak zagrożenie energetyczne, co uważam za działanie zdecydowanie złe i niezrozumiałe, a resztę proponuję przedyskutować na podkomisji, żeby tu państwu nie zabierać czasu.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Panie pośle, chciałam tylko przypomnieć, że stanowisko do tego dokumentu akurat wpłynęło 31 marca i myślę, że było dość czasu, żeby się szczegółowo zapoznać ze stanowiskiem i nam przedstawić swoją opinie, bo o to zawsze prosimy posła sprawozdawcę, czy jest za, czy jest przeciw. Jak mamy się do tego odnieść.

Poseł Michał Stasiński (N):

Dobrze, już mówię. Podzielam zdanie Biura Analiz Sejmowych, które jest dokładnie sprzeczne ze stanowiskiem rządu. Mamy dwa rozumienia zasady pomocniczości. Jedno wyrażone przez stanowisko rządu i drugie przez BAS. BAS stwierdza, że ta propozycja nie jest sprzeczna z zasadą pomocniczości, a strona rządowa uważa, że jest całkowicie sprzeczna.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

W tym momencie musze stwierdzić, że pan chyba mówił o innych dokumentach, ale już nie będę więcej komentować.

Poseł Michał Stasiński (N):

Absolutnie dokładnie o tym samym.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia? Otwieram dyskusję. Nie widzę. Chciałabym zaproponować następującą konkluzję: **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu dokument o sygnaturze COM(2016) 862. Komisja podziela stanowisko rządu.** Czy ktoś jest przeciw? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zaproponowaną konkluzję. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt VI.

Przystępujemy do spraw bieżących. Kolejne posiedzenie Komisji odbędzie się o godzinie 10.00 w tej sali. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Ja chciałabym

zabrać głos. Chciałabym prosić posłów sprawozdawców, aby dokładnie zapoznawali się z dokumentami i rzetelnie przygotowywali się do posiedzeń Komisji. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt VI. Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.